

W y m i e n i a ć , m o d e r n i z o w a ć , c z e k a ć

Właściciele stacji paliw stają przed problemem dostosowania dołków do wymogów UDT i ochrony środowiska. Wymieniać, modernizować czy dalej czekać

Na rynku polskim funkcjonuje bardzo wiele rozwiązań ale decydując się na działanie należy przyjąć odpowiednią strategię i wykorzystać już posiadane atuty które często są niedoceniane.

Wymieniać...

Niewątpliwie najbardziej kosztownym wariantem jest wymiana zbiornika na nowy. W ten sposób wiemy i widzimy co montujemy. Zbiornik jest zabezpieczony od strony zewnętrznej, natomiast od środka narażony jest na niszczące działanie korozji, w związku z czym po 10-30 latach wymagał będzie naprawy lub ponownej wymiany.

Koszty wymiany związane są nie tylko z koniecznością zakupu samego zbiornika, wykonaniem projektów, badań oraz uzgodnień ze stosownymi urzędami, ale również z dodatkowymi niemałymi nakładami na utylizację ziemi, starych zbiorników itd.

Główną wadą przedsięwzięcia jest jednak stosunkowo długi czas jego realizacji i utrudnienia na jakie naraża się stałych klientów lub nawet czasowe zamknięcie stacji. A efekt - to tylko zbiornik być może z 20-to letnią, może nawet 30-to letnią gwarancją. To kosztowne przedsięwzięcie a nie przynoszące przecież w rezultacie zwiększenia dochodów ze sprzedaży .

Zbiorniki jednopłaszczyznowe zadołowane nawet przed 20-30 laty przechodzą pozytywne badanie szczelności i wytrzymałości. Rewizja wewnętrzna, pomiar grubości poszycia oraz próba wytrzymałościowa kwalifikują zbiornik do ewentualnej renowacji i zabudowy drugiej ścianki monitorującej.

Na wojskowych stacjach paliw zbiorniki jednopłaszczyznowe mają izolację bitumiczno-jutową na zewnątrz, **a przede wszystkim powłokę wewnątrz zbiornika. Te zbiorniki nawet po 20 latach eksploatacji są jak nowe (nie zniszczone).**

Natomiast na typowej stacji paliw zbiorniki podziemne posiadają zewnętrzną izolację bitumiczno-jutową lecz nie posiadają powłoki wewnętrznej ochronnej. Wnętrze takiego zbiornika charakteryzuje się licznymi ogniskami korozji, które przeobrażają się we wżery odpowiedzialne za powstanie nieszczelności w płaszczu oraz zanieczyszczenie paliwa i gruntu.

Może modernizować...

Należy sprawdzić czy pole zbiornikowe nie zostało zbudowane na geomembranie lub wannie betonowej. W takim przypadku wystarczy opomiarować pole zbiornikowe i spełniamy wymagania stawiane przez ustawę - zabezpieczenia przed wyciekami do wód gruntowych.

Należało by jeszcze wykonać wewnętrzną powłokę zabezpieczającą poszycie zbiornika ale tego nie narzuca UDT.

Modernizować !!! ale z głową

Podstawowe zalety modernizacji to:

- krótki czas prowadzonych prac,
- stacja może funkcjonować podczas remontu,
- niski koszt modernizacji ,
- prace można prowadzić etapami w miarę posiadanych środków finansowych,

Podjęcie decyzji o modernizacji utrudnia jednak:

- nieuzasadniony brak zaufania do wykonawców i ich technik,
- różnorodność rozwiązań
- niestabilność przepisów prawa

Najpopularniejszym systemem modernizacji jest wbudowanie w zbiornik blachy 3, 4 lub 5 mm. Zabudowa takiej ilości stali w zbiorniku daje inwestorowi złudne poczucie solidności i trwałości. Nic bardziej mylnego. W trakcie tej metody wycina się i zmienia wzmocnienia w pierwotnym zbiorniku . W trakcie prowadzonych prac uszkodzeniu ulega zabezpieczenie bitumiczno –jutowe, czego w zadołowanym zbiorniku nie widać, no bo jak to sprawdzić ? **Ale nie to jest najważniejsze.**

Po pierwsze - płaszcz pierwotny, który pracuje w ziemi już co najmniej 20 lat jest częściowo skorodowany i posiada wżery. Pół biedy jeśli uszkodzenie wyłapiemy w trakcie rewizji wewnętrznej zbiornika i naprawimy . Po wspawaniu 2 płaszcza z blachy nie mamy już dostępu do przeprowadzenia ewentualnych napraw , chyba że zbiornik odkopimy .

- **po drugie** – z wspawanym 2 płaszczem zbiornik zaczyna pracować inaczej wzmagając możliwość powstania pęknięć między starym a nowym materiałem. Do spawania stosujemy atestowane materiały natomiast sam zbiornik jest wykonany z niewiadomego materiału. Jaka jest gwarancja wykonania trwałego i szczelnego połączenia spawanego? Co z korozją tego połączenia oraz z naprężeniami ?
- **po trzecie**- po takiej modernizacji zbiornik nie jest też sztywniejszy i stabilniejszy wymiarowo .Bardzo często w trakcie takiej modernizacji wycinane są wzmocnienia zbiornika co jest niedopuszczalne .
- **po czwarte** – metoda ta tworzy nowe ogniska korozji obniżając trwałość całego zbiornika. Istnieje mit że wystarczy zalać glikolem przestrzeń 2 płaszcza by nie zachodziła korozja. Korozja w pierwotnym płaszczu już jest .Bo przed założeniem 2 płaszcza nikt nie oczyścił wżerów z soli ,siarczków i innych zanieczyszczeń które przez lata wchodziły z paliwa i wody w stal zbiornika.Efekt . Płaszcz zabudowany blachą ulega perforacji w krótkim czasie i co dalej ? Jak to zlokalizować i naprawić?

Można ciągle dolewać glikolu do systemu.

I czekać na kolejną wizytę UDT.

Efektom takiej modernizacji jest chwilowy spokój , cięższy zbiornik o blachę niezabezpieczoną antykorozyjnie .

Nasza metoda modernizacji, którą chcemy polecić nie powoduje powstania powyższych zagrożeń, jest przeprowadzana profesjonalnie pod nadzorem biura projektowego.

A przede wszystkim jest niezawodna i sprawdzona..

Czekać ?

Czasu na przystosowanie stacji do wymogów UDT oraz przepisów ochrony środowiska pozostało niespełna 2 lata. To nie jest dużo.



40-683 Katowice ul. Barcelońska 15
A. Białożył tel. kom. 509 782 351
A. Wróbel tel.kom. 508 251 409
M. Kobryń tel.kom. 798 758 468

tel./fax (032) 736 36 36
tel: (032) 322 73 12

e-mail: admin@malkor.strefa.pl